

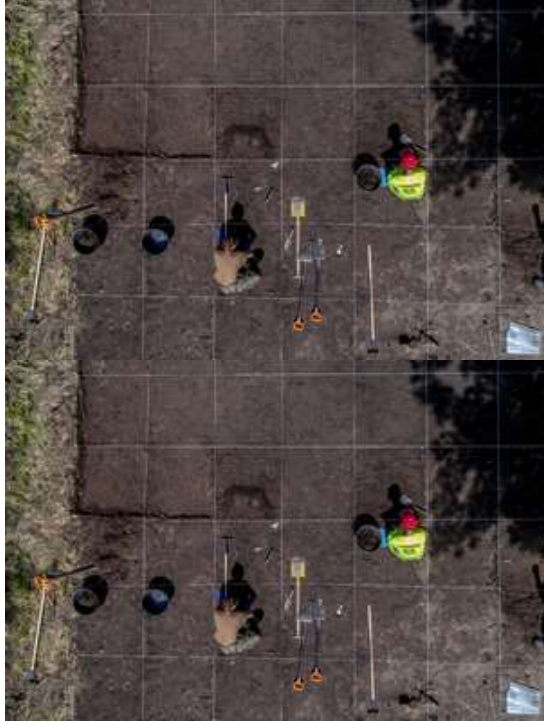
# Instytut Pamięci Narodowej - Gdańsk

<https://gdansk.ipn.gov.pl/pl2/aktualnosci/147191,Zakonczono-prace-ekshumacyjne-gdanskiego-pionu-sledczego-l-PN-i-bieglych-z-Fundac.html>  
24.02.2024, 03:29

**Zakończono prace ekshumacyjne gdańskiego pionu śledczego IPN i biegłych z Fundacji Przyjaciół Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w miejscu eksterminacji ludności polskiej na terenie Doliny Śmierci w Chojnicach**

**Ustalono tożsamość kolejnej ofiary niemieckiej zbrodni ze stycznia 1945 roku.**













W trakcie kolejnego etapu prac ekshumacyjnych i badań archeologicznych grobu masowego ofiar zbrodni niemieckich z okresu II wojny światowej prowadzonych wspólnie przez Fundację Przyjaciół Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk oraz pion prokuratorski Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku ujawniono kolejne szczątki ofiar wspomnianej zbrodni oraz należące do nich przedmioty osobiste lub ich fragmenty.

Łącznie podjęto z trzech jam grobowych niespełna tonę kości ludzkich i ich fragmentów. Największa z nich obejmowała powierzchnię dziewięciu metrów kwadratowych, a jej

wypełnisko, na które składały się szczątki ludzkie, drewno, węgle drzewne, jak i artefakty, miało miąższość ok. 60 centymetrów. Na dnie jamy grobowej nr 1 zalegały niekompletne oraz niespalone fragmenty szkieletów ludzkich w zachowanym porządku anatomicznym. Dwa pozostałe groby odkryto z południowej strony jamy nr 1. Były one mniejsze i płytsze. Każda z jam miała powierzchnię ok. dwóch metrów kwadratowych, głębokość ich wypełnisk nie przekraczała 40 centymetrów. Zalegały w nich, podobnie jak w największej jamie, liczne spalone szczątki ludzkie, drewno oraz węgle drzewne, jak i ogromna ilość dowodów zbrodni – rzeczy osobistych ofiar. Także w jamie nr 2 i 3 odnaleziono fragmenty szkieletów ludzkich w częściowo zachowanym porządku anatomicznym. W ujawnionych jamach grobowych znajdowały się szczątki ludzkie pochodzące od 100 do 500 osób.

Dotychczas odnaleziono ponad 4250 artefaktów lub ich elementów, które należały do ofiar w momencie śmierci. Archeologom udało się odkryć m.in. obrączki, pierścionki, sygnety, medaliki z wyobrażeniem Matki Boskiej, krzyżyki, koraliki stanowiące elementy różańców, srebrne zegarki kieszonkowe oraz na rękę, fragmenty obuwia, guziki różnego rodzaju, okulary, łyżki, sztuczne zęby. Część z przedmiotów uległa zniszczeniu w wyniku kontaktu z ogniem. Dzięki wykorzystaniu szlamowania (płukania pod bieżącą wodą) całej wydobytej z ziemi wykopu oraz jam grobowych zabezpieczono tak drobne rzeczy należące do pomordowanych jak, np.: fragmenty szpul z zachowanymi nićmi, napastrzek, rysiki od ołówków, fragmenty wiecznych piór oraz długopisów, kilkumilimetrowe elementy odzieży i obuwia. Już na podstawie ogromnej ilości pozyskanych rzeczy ofiar jednoznacznie można stwierdzić, że nie były one rabowane przed egzekucją w Dolinie Śmierci, co najwyżej pobieżnie.

Aby zobaczyć odtworzyć włącz  
JavaScript

Odkryto również prawie 250 łusek i pocisków od niemieckich pistoletów Walther PPK oraz P08 Parabellum, które stanowiły standardowe wyposażenie niemieckich służb policyjnych w trakcie trwania II wojny światowej. Wykorzystanie nowoczesnych metod badań archeologicznych w trakcie prac ekshumacyjnych w Dolinie Śmierci wiązało się także z zabezpieczeniem ponad 100 kilogramów drewna i węgla drzewnych, które stanowiły paliwo użyte to spalenia ciał ofiar mające na celu skuteczne zatuszowanie śladów zbrodni.

Dzięki wspomnianym pracom udało się także poznać tożsamość kolejnej osoby

zamordowanej przez Niemców w chojnickiej Dolinie Śmierci w styczniu 1945 r. Na podstawie inicjałów oraz daty ślubu, znajdujących się na jednej z obrączek odnalezionych niedawno przez zespół dr. Dawida Kobiątki, historyk gdańskiej Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu dr Dariusz Burczyk ustalił, że należała ona do Anny Stołowskiej z d. Walkowskiej, ur. 20 maja 1890 r. w Ryszewie, c. Michała i Stefanii z d. Zielichowskiej, aresztowanej przez grudziądzkie Gestapo w nocy z 16 na 17 stycznia 1945 r. Świadczą o tym wygrawerowane na obrączce inicjały jej męża – Stanisława Stołowskiego i data ich ślubu: 7 września 1915 r. Razem z Anną Stołowską Niemcy zatrzymali wówczas również prawie całą jej rodzinę, czyli wspomnianego męża Stanisława oraz trójkę ich dzieci: Marię, Jana i Jerzego Szczepana. Po aresztowaniu trafili oni do aresztu Gestapo w Grudziądzu, a stamtąd po kilku dniach zostali przewiezieni do Bydgoszczy i wraz z resztą więźniów „ewakuowani” w nieznanym kierunku. W świetle ostatnich ustaleń można uznać, że wszyscy oni zostali następnie doprowadzeni do Chojnic i zamordowani na terenie Doliny Śmierci, a ich ciała spalono w celu zatarcia śladów zbrodni. Z całej rodziny ocalał tylko syn Tadeusz, który w tym czasie przebywał na robotach przymusowych koło Bydgoszczy.





(zdjęcie uzyskano dzięki uprzejmości Dawida Schoenwalda, kierownika Działu Historii Muzeum im. Ks. Wł. Łęgi w Grudziądzu)

Czynności ekshumacyjne i badania archeologiczne prowadzone były przez archeologów, antropologów i etnologów z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Uniwersytetu Łódzkiego, biegłą medycyny sądowej – Joannę Chociey oraz prokuratorów, historyków i pracowników merytorycznych Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku. Przez kolejne miesiące biegli przystąpią do analizy zebranych podczas prac danych w celu ich naukowej i procesowej interpretacji. Po zakończeniu śledztwa prowadzonego przez naczelnika OKŚZpNP w Gdańsku – prokuratora Tomasza Jankowskiego możliwa będzie publikacja opracowanych na ich podstawie wniosków.

Po zakończeniu ekshumacji w trakcie dalszych badań prowadzonych już przez specjalistę medycyny sądowej – Joannę Chociej podjęta zostanie próba ustalenia prawdopodobnej liczby ofiar. Kolejnym zadaniem należącej do biegłej będzie próba ustalenia mechanizmu zadania śmierci oraz zbadanie metod jakimi posługiwały się siły niemieckie w celu ukrycia swoich zbrodni.

Już teraz można zaryzykować stwierdzenie, że wyniki wspólnych prac gdańskiego pionu śledczego IPN i biegłych z Fundacji Przyjaciół Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk oraz IAE PAN mogą się stać jednym z najważniejszych ustaleń, jakie poczyniono w ostatnich latach w sprawie zbrodni niemieckich w czasie II wojny światowej na terenie północnej Polski.

Szczególne podziękowania za wsparcie i życzliwą pomoc podczas prowadzonych prac należą się członkom Ochotniczej Straży Pożarnej w Chojnicach, Urzędowi Miasta Chojnice oraz właścicielowi terenu objętego badaniami, czyli Instytutowi Hodowli i Aklimatyzacji Roślin (Państwowy Instytut Badawczy). Komenda Powiatowa Policji w Chojnicach uczestniczyła w dokumentacji miejsca i dowodów zbrodni w chojnickiej Dolinie Śmierci. Ogromne podziękowania dla techników kryminalistyki - asp. sztabowego Piotra Paczkowskiego i st. asp. Przemysława Głomskiego. Również pomoc i zaangażowanie wielu mieszkańców Chojnic stanowiły ważne wsparcie prac terenowych.

Projekt naukowy, który jest częścią prowadzonego śledztwa pionu śledczego IPN w Gdańsku dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Urząd Miasta Chojnice także go współfinansuje.

Przy okazji Instytut Pamięci Narodowej w Gdańsku ponawia również swoją prośbę do wszystkich osób, których krewni stracili życie z rąk funkcjonariuszy i współpracowników III Rzeszy na terenie Chojnic oraz powiatu chojnickiego, o zgłaszanie się do IPN Oddział w Gdańsku w celu zdania relacji o historii swoich krewnych oraz ewentualnego udostępnienia materiału genetycznego do badań identyfikacyjnych, które będą prowadzone przez Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie.

**Kontakt: Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku, al. Grunwaldzka 216, 80-266 Gdańsk, tel. 58 660 67 30.**

Naczelnik  
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu  
w Gdańsku  
prok. Tomasz Jankowski



dr Dawid Kobiałka  
Instytut Archeologii i Etnologii PAN

Gdańsk, dnia 19.07.2021 r.